

KURJER WIECZORNY

Nr. 35.

ŁÓDŹ

Rok II.

PRENUMERATA: w Łodzi z adresem
adresu na prowincję z prze-
syłką pocztową wynosi
400 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 100.—, nekrologi mk. 60.—, swyżajnie,
(po tekście) mk. 40.—,
Zamieszkiwane o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Cena numeru pojedyncz. 15 mk.

Poniedziałek, 13 lutego 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

Po zjeździe żydowskich kupców kresowych.

WARSZAWA, 13 lutego (tel. od nasz. kor.). Zakończony zjazd kupców żydowskich na kresach, który został zamknięty wśród okrzyków: „Niech żyje Naczelnik państwa!”, „Sprawiedliwa, postępową Rzeczpospolitą polską!”, zwrócił się do zjazdu z propozycją wydania noweli do ustawy o daninie. Nowella ma zwiększyć ulgi dla handlu i przemysłu na kresach, obniżyć w stosunku do daniny wszystkie patenty o jedną kategorię, wstrzymać egzekucję daniny na kresach, zaliczyć na poczet daniny wszystkie sumy, wpłacone z tytułu podatku dochodowego, z obrotowego i od zysków.

Nowe pismo w Wilnie.

Zakłada je p. Skulski.

WILNO, 13 lutego. — Obecnie istnieją w Wilnie trzy polskie pisma polityczne: „Rzeczpospolita”, organ narodowej demokracji; „Gazeta Wileńska”, organ rad ludowych i „Gazeta Krajowa”, organ demokratyczno-postępowy i federalistyczny. Do niedawna wychodziło jeszcze „Słowo Wileńskie”, ostatnio organ ludowców; po wyborach pismo to przestało wychodzić, ale ma być wkrótce wznowione pod innym tytułem. Ukazuje się nadto od niedawna w dni poświęcone „Wileński Kurjer Poświętaczny”. W najbliższym czasie powstanie w Wilnie nowy organ polityczny. Zakłada go z ramienia swej grupy poseł Skulski, który w tym celu bawił przez parę dni w Wilnie.

Strejk w Neapolu.

RZYM, 12 lutego. (Pat.) Strejk generalny w Neapolu po kilku krwawych epizodach został zlikwidowany. Dziś rozpoczął się w całym Włoszech strejk komunalnych urzędników podatkowych. Przyczyną strejku są wyłącznie ekonomiczne.

Konferencja socjalistyczna w Paryżu.

PARYŻ, 12 lutego. (Russpress). Obraduje ta międzynarodowa konferencja socjalistyczna z udziałem przedstawicieli Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Austrii; przedstawiciele Niemiec nie mogli przybyć ze względu na strejk kolejowy. W konferencji biorą udział: Longuet, Renaudell, Henderson, Wanderswede i F. Adler. Omawiano sprawę reparacji i odrodzenia ekonomicznego Europy, a na porządku dziennym jest jeszcze kwestja rozbrojenia na lądzie i morzu.

Rozmowa z posełem fińskim.

RYGA, 12 lutego. (Russpress). Przybył tu nowy poseł fiński, Rejonien, zaznaczył w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Siegodnia”, że zaostrożenie stosunków między Finlandją i Rosją sowiecką w kwestji karelskiej nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych.

Armia ozerwona zajęła w Karelii trzy punkty: Repola, Ruokarajvi i Porajarwi. Akcja wołenna znacznie jest utrudniona ze względu na warunki miejscowe.

Pod względem polityki wewnętrznej i gospodarczej — sytuacja w państwie jest zadawalająca. Fabryki są czynne, bezobecność stosunkowo niewielka.

Kurs marki fińskiej — wyceniony.

Przygotowania do konferencji w Genui.

Narady przygotowawcze rozpoczną się w Londynie.

PARYŻ, 13. „Petit Parisien” donosi, że także w Londynie rozpoczną się przygotowania do konferencji w Genui. Anglia życzy sobie, aby wspólne posiedzenia przygotowawcze, postanowione zresztą już w Cannes, odbywały się w Londynie. Londyński korespondent „Journal’a” dowiadyuje się, że konferencja jest jedynym ustępstwem jakie będzie mogło być uczynione na rzecz Francji.

Na odroczenie konferencji na 3 miesiące Anglia się nie zgadza, sądząc, że dla prac przygotowawczych wystarczy okres 14 dniowy.

RZYM, 13 lutego. (Pat.). Wskutek kryzysu gabinetowego przewidują tutaj odroczenie konferencji genueńskiej, wcześniej jednak, aniżeli proponuje Francja.

Rokowania polsko-niemieckie.

GENEWA, 13 lutego (Pat.) Minister Schiffer i podsekretarz Lewald odbyli pierwszą naradę z prezydentem konferencji niemiecko-polskiej p. Calonderem. Ponieważ p. Calonder lekko zaniemógł, pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek po południu.

BERLIN, 13 lutego. (Pat.) Wolf, Sekretarz stanu dr. Petters wrócił do Berlina, aby złożyć sprawozdanie prezydentowi rzeszy z sytuacji górnośląskiej. Zdaniem dr. Pettersa — szczegóły dochodzeń nie dają podstaw do wniosków, jakoby istniały oznaki powszechnego ruchu zbrojnego.

Nowy kryzys gabinetowy we Włoszech.

Premierem zostanie Bonomi.

BERLIN, 13 lutego. (Pat.) Do biura Wolffa donoszą z Rzymu: Stanowisko gabinetu Bonomi’ego stało się nie do utrzymania i upadek jest nieunikniony, co nastąpi prawdopodobnie we czwartek.

Na zastępcę wymieniają Giolitti’ego.

Sazonow się domaczy.

PARYŻ, 13 lutego. Havas. Sazonow wysłał z Warszawy pismo do „Temps” w sprawie ogłaszanych w prasie niemieckiej artykułów, dotyczących przyczyn i źródeł obecnej wojny. W artykułach tych nazwisko jego stale wiąże się z nazwiskami Poincaré’go i Izwołskiego, których prasa niemiecka uważa za osoby ponoszące odpowiedzialność za wybuch wojny. Sazonow w liście swym pisze między innymi: Ponieważ Izwołski już nie żyje, przeto łatwo jest go dziś oskarżać. Poincaré ze swej strony nie omieszczał udzielić odpowiedzi na stawiane mu zarzuty. Co się tyczy Sazonowa, to oświadczył on, że jeżeli zdecydował się wreszcie pokonać milczenie, to dlatego tylko, ponieważ dzienniki berlińskie, zamiast uspokojenia, zdradzają coraz większe zdenerwowanie tą sprawą. Sazonow zaznaczył, że niebawem będzie ogłoszona korespondencja między nim a Izwołskim z okresu, który poprzedzał wybuch wojny. Korespondencja ta ma wyjaśnić stanowisko i odpowiedzialność dyplomacji rosyjskiej. Przeciwnicy Izwołskiego mogliby mu conajwyżej zarzucić pewną zbytnią czujność i przezorność. Zresztą atmosfera, w której pracował Izwołski we Francji nie była podatna dla polityki agresywnej, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie, na które narażałby się Izwołski, propagując w Piotrogradzie ideę, mogącą narazić na niebezpieczeństwo pokój świata.

Aresztowania w Równem.

RÓWNO, 13 lutego (Russpr.). „Wolyńskie Słowo” pisze:

Policja miejscowa aresztowała agronoma z Kijowa, Dawida Kahana, u którego znaleziono podczas rewizji listy, świadczące o stosunkach jego z wybitniejszymi bolszewikami na Ukrainie.

Okazało się, że dwa lata temu, Kahan przyjeżdżał do Polski w charakterze przedstawiciela kooperatywy sowieckich na Ukrainie. Kiedy w roku 1920 bolszewicy zajęli Równo, siostra Kahana stała

na czele sekcji odczytów agitacyjnych.

Jednocześnie aresztowano w Równem Olę Tajrow, z córką i odesłano ją do granicy Rosji sowieckiej.

Całe to towarzystwo przybyło do Równem w celu rozparcelowania olbrzymich dóbr Duży i Mały Mysk, należących do obywatela Skarżyńskiego, mieszkającego obecnie w Paryżu.

U jednej z aresztowanych znaleziono plenipotencję Skarżyńskiego.

Konferencja genueńska i kryzys ministerjalny.

PRAGA, 12 lutego. (Russpress). „Czas” pisze: Konferencja genueńska nie przynosi szczęścia działaczom państwowym, którzy ją zainicjowali i po Briandzie, który pierwszy padł ofiarą, szedł z wiotkimi gabinet włoski z Bonomim na czele. Jeden tylko Lloyd George trzyma się mocno i odpiera wytrwale wszystkie ataki opozycji.

Finlandja i związek bałtycki.

HELSINGFORS, 12 lutego. (Russpress). Prasa fińska nalega, aby państwa bałtyckie zjednały się i porozumiały między sobą przed otwarciem konferencji w Genui.

Rolniczy instytut rosyjski w Pradze.

PRAGA, 12 lutego. (Russpress). Dnia 1 marca rb. otwarto będzie w Pradze instytut rosyjski, zorganizowany przez kooperatywy rolne. Do instytutu zapisywać się może młodzież ze świadectwem szkoły średniej.

Czesko-sowiecki traktat handlowy.

PRAGA, 12 lutego (Pat.) — „Radio”. — „Narodni Listy” podają, że ratyfikacja traktatu handlowego między Czechosłowacją a Rosją nastąpi w marcu. Czechosłowacja dostarczy Rosji

sił cukru, owsa, pszenicy oraz wyrobów tekstylnych, a w zamian za to otrzyma futra i produkty górnicze.

Sytuacja w Irlandji.

PARYŻ, 12 lutego (Pat.) — Havas. — Jak donosi „Journal” z Belfastu, Craig wystąpił do narodu orędzie, w którym zaznacza, że w razie gdyby rząd angielski nie zdołał zaprowadzić porządku, rząd ulsterski przedsięwzięnie wszelkie niezbędne w tym celu kroki. — Sytuacja w Belfastie jest nadal groźna.

O kontrolę nad niemiecką żegluga powietrzną.

PARYŻ, 11 lutego (Pat.) — Zaprzeczają tu doniesieniom, rozpowszechnionym w Berlinie, jakoby konferencja ambasadorów uchwaliła znieść kontrolę nad niemiecką wojskową żegluga powietrzną. — Zarządzono jedynie stopniowe zniesienie obecnego systemu kontroli. Zarządzono natomiast wprowadzić mniej ścisłą ale zato stałą kontrolę. Ponieważ traktat wersalski nie przewiduje i takiej kontroli, przeto w sprawie tej odbywa się wymiana zdań między gabinetami państw sprzymierzonych.

Bankiet polsko-francuski w Paryżu.

PARYŻ, 12 lutego (Pat.) — Havas. — Z okazji podpisania układów handlowych francusko-polskich komitet towarzystwa „France-Pologne”, oraz polska agencja prasowa wydały bankiet, na który przybyli przedstawiciele świata politycznego i przemysłowego Francji, oraz kolonji polskiej. Poseł Zamoyski w przemówieniu swem podniósł znaczenie tradycyjnych węzłów przyjaźni, łączących Francję i Polskę. Prezes towarzystwa Noulens w przemówieniu swem podkreślił znaczenie zbliżenia francusko-polskiego i podniósł zasługi pana Zamoyskiego. Zakończył swe

przemówienie, wznosząc kielich za zdrowie Naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego, oraz za pomyślność Polski.

Podróż d-ra Benesa.

PARYŻ, 13 lutego. (Pat.) Przybył tu dr. Benesz. Przedstawił on stosunek małej ententy w konferencji genueńskiej.

Lokaut w Danii.

KOPENHAGA, 13 lutego (Pat.) Rokowania między duńskimi pracodawcami a robotnikami nie dały wyników. Organizacje robotnicze odrzuciły propozycje kompromisowe. Stowarzyszenie pracodawców ogłosiło lokaut. Liczba wydalonych wynosi 100000.

Komunikacja Włoch z Rosją.

RZYM, 13 lutego. (Pat.) Havas. Z powodu zawarcia umowy gospodarczej między Włochami a Rosją, komunikacja pocztowa między obu krajami zostanie przywróconą. Komunikacja telegraficzna i iskrowa podjęta zostanie z dniem 15 b. m.

Handel z bolszewikami.

Rosyjsko-francuskie towarzystwo handlu, na czele którego stoi kupiec Szamszin i francuz Cattozoz opanowało cały handel Konstantynopola z krajami zakaukaskimi. Firma otrzymała zamówienie od bolszewików na kilka tysięcy samochodów. Towary otrzymane od bolszewików w handlu zamiennym, były dotąd systematycznie konfiskowane, ze względu na pretensje legalnych właścicieli towarów, rekwirowanych przez bolszewików. Trybunał międzysojuszniczy postanowił zwrócić właścicielom wywiezione nieprawie przez firmę „Maszin-Cattanoz” z Batum dzewo, potaż i smary.

Port handlowy w Piotrogradzie. Rada pracy i obrotu postanowiła, aby od 15 lutego r.b. port handlowy w Piotrogradzie przeszedł z pod zarządu komisariatu handlu zewnętrznego pod zarząd kom. komunikacji.

Trust leśny. Północno-zachodnie biuro przemysłowe w Piotrogradzie postanowiło zjednoczyć tartaki okr. północno-zachodniego w celu eksportu drzewnego. Trust będzie nosił nazwę „pietrol”; udziały w tracie narówni z państwem mogą nabywać kapitałiści prywatni.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA“

Dele! Dele!

„Para Gniadych“

W rolach głównych Mozzuchin i Ryndina.

Okolski:

„Prawo Cywilne“

kupię. Oferty pod „Dobrze zapłać”, do „Głosu“

Francja, a konferencja w Genui.

Nie było dla nikogo tajemnicą, że miarodajna opinia Francji jest przeciwna konferencji w Genui, niemniej jednak jej głos urzędowy w tym przedmiocie ma ton tak ostre, iż stanowi obecnie rodzaj sensacji. Poincaré wystąpił do rządów z propozycją, która w istocie zmierza do „utrącenia” konferencji, do osadzenia jej na lodzie, pomimo iż jest mowa tylko o odroczeniu jej na trzy miesiące w celu jakoby należytego jej przygotowania. Zdaniem rządu francuskiego nie wystarcza postawienie zasady, iż przyjęcie zaproszenia na konferencję oznacza samo przez się uznanie punktów, sformułowanych w Cannes. Trzeba jeszcze porozumieć się co do interpretacji tych punktów, które dają powód do wątpliwości i sprzecznych wywodów. Francja nie chce słyszeć o jakiejkolwiek zmianie traktatu pokojowego i wynikających z niego późniejszych umów. Nietylko o zmianie, lecz nawet o dyskusji na ten temat! Tymczasem drugi artykuł projektowanego programu ma za przedmiot „oparcie pokoju europejskiego na trwałych podstawach”.

Poincaré w swej nocy zaznacza tylko potrzeby bliższego wyjaśnienia tej niejasnej formuły, lecz komisja izby, która mniej niż on jest skrupowana względami dyplomatycznymi, zapytuje wprost, „jak można pogodzić poszanowanie traktatów z tą częścią programu obrad genueńskich, która mówi o nowym ustaleniu trwałych podstaw pokoju”.

Nawet „przywrócenie wzajemnego zaufania”, które tak podnosi Lloyd George, nie podoba się rządowi francuskiemu. Zdaniem jego nie potrzeba nic więcej, jak tego, aby państwa zwyciężone pogodziły się szczerze ze swym porażeniem.

Owa interpretacja, której do-
maga się Poincaré będzie właściwą konferencją, a ta miałaby się odbyć bez udziału Niemiec i ich sprzymierzeńców oraz Rosji. To, co byłoby przeznaczone dla samej Genui, miałooby zakres tak ograniczony, iż nie przedstawiałoby większego znaczenia.

Poincaré gorąco ujmuję się za ligą narodów, która nie otrzymała zaproszenia do Genui i której autorytet wobec projektowanej konferencji doznaje widocznego uszczerbku. Oczywiście — chodzi francuzom o to, że w lidze nie ma ani Rosji, ani Niemiec z ich sprzymierzeńcami, więc wolą aby odnośne sprawy pozostały w lidze, niżby miały przejść do konferencji.

Jeżeli tedy znamienym rysem przełomu, związanego z konferencją genueńską, miało być inne traktowanie państw zwyciężonych i Rosji, to memoriał rządu francuskiego broni zasady, że trzeba je traktować po dawnemu i zamiast dopuszczania ich do wspólnych dyskusji — dyktować im prosto postanowienia, powzięte w radzie zwycięzców.

Wydaje się nader mało prawdopodobnem, iżby Anglja, Włochy i inne państwa uwzględniły francuski punkt widzenia i zgodziły się na odroczenie konferencji. I tym razem opinię francuską spotkał zawód co do Ameryki. Wprawdzie rząd waszyngtoński schyla się od bezpośredniego udziału w konferencji, lecz oświadcza, iż sympatyzuje z jej celami i życzy jej powodzenia. Nie jest to w żadnym razie stosunek bojkotu.

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego”).

Polityka międzynarodowa.

Odpowiedź rządu angielskiego na memoriał francuski w sprawie konferencji w Genui jeszcze nie została wysłana do Paryża i nie wiadomo kiedy to nastąpi. Ogólnie przypuszczają, że jeśli chodzi o odroczenie konferencji genueńskiej odpowiedź ta będzie odmowna. Lloyd George stoi na stanowisku, iż nie należy tracić czasu w dążeniu do przywrócenia równowagi gospodarczej, że więc termin otwarcia konferencji genueńskiej musi być w dalszym ciągu utrzymany.

Foreign Office popiera projekt zwołania narady przygotowawczej rzeczoznawców angielskich francuskich i włoskich, którzyby zbadali kwestje natury technicznej, mające być wysunięte na konferencję w Genui. — Francja życzyłaby jednak sobie, aby w naradach tych wzięli udział przedstawiciele państw małych ententy.

„Temps” sądzi, iż narady te nie będą miały charakteru poprzedzającego konferencję, lecz będą miały na celu jedynie wyszukanie środków, mogących zapewnić wcielenie w życie decyzji konferencji. Należy bowiem zdaniem dziennika z góry przewidzieć mogące się w toku konferencji nasręczyć trudności oraz doprowadzić do uzgodnienia zasadniczych interesów.

Biuro międzynarodowego zjazdu związków zawodowych na ostatnim swoim posiedzeniu w Amsterdamie powzięło uchwałę w sprawie konferencji w Genui, że poglądy międzynarodowych klas robotniczych winny znaleźć postuch i dlatego zostanie zwołana w tym samym czasie osobna konferencja.

Kryzys gabinetowy we Włoszech trwa w dalszym ciągu. Prawica w skład której wchodzi liberałowie, nacjonalisci i faszisci postanowiła przed wypowiedzeniem się wysłuchać deklaracji rządu. Na ogół tendencja prawicy jest opozycyjna.

Wczoraj w Rzymie odbyła się uroczystość koronacji papieża Piusa XI. Na uroczystości było obecnych 52 kardynałów.

Polityka wewnętrzną.

Obrady sejmu wileńskiego obracają się obecnie dokola formuły orzeczeniowej. Dyskusja generalna nad wnioskami komisji politycznej miała się odbyć dzisiaj. Na onegdajszym posiedzeniu poseł Federowicz motywował poszczególne punkty formuły. Odpowiednią deklarację złożył imieniem P. P. S. poseł Gasztowt.

Prezydent ministrów kowieńskich Galwanusta złożył na radzie ministrów oświadczenie, w którym zaatakował Polskę za jej politykę w sprawie wileńskiej. Jednocześnie wypowiedział się za koniecznością zbliżenia Litwy do Polski.

Naskutek zbliżenia się terminu przejęcia przyznanej części Górnego Śląska przez Polskę niemiecy stopniowo opuszczają ten kraj. Z Katowic donoszą, iż niemiecki Reichsbank powoli wycofuje się z polskiej części Górnego Śląska.

Jeszcze dwie gubernie głodujące.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego. (Russpress). Iskrowka sowiecka komunikuje, że do miejscowości objętych głodem zaliczone są również gub. twierska i kostromska; w pierwszej głoduje 100 tys. osób. Źródło dzieci śmiertelność sięga 80 proc. Mimo panującego głodu postanowiono zabrać się energicznie do egzekwowania podatków żywnościowych, mimo, że na miejscowym zjeździe sowieckim postanowiono bojkotować podatki.

W gub. kastromskiej, jak komunikuje iskrowka, klęska głodowa przyjmuje zastraszające rozmiary. Ludność żywi się wyłącznie surogatami: coraz częściej są wypadki śmierci głodowej. W łobkach dziecięcych umiera 29 proc. dzieci.

W powojennej Belgji.

(Ostatnie ślady wojny. — Bal na dworze królewskim. — Dyplomatyczny kadryl. — Teatr brukselski. — Malarstwo.

Bruksela, w lutym. Miłośników „rerum politicarum” od razu proszę o przebaczenie. Spraw politycznych nie poruszę w mej korespondencji: raz — że nie jestem w nich biegłym, dwa — że ostatnimi czasy nie zasłowo tej dziedzinie naprawdę nic godnego uwagi.

Tyle tylko powiem, że odbudowa Belgji, — owego „niebieskiego ptaka o oczach księżniczki Ma-leine”, jak ją poetycznie nazywa Igor diwierianin, — postępuje bardzo rażno. Ponieważ już mowa o fantastycznych ptakach, więc nasuwa się samo przez się porównanie: „odrodziła się jak feniks z popiołów”. Jest tak istotnie. Gdy spojrzeć o dwa trzy lata wstecz i przypomnieć sobie ówczesne zniszczenie — prawie, że oczom własnym się nie wierzy. Stopniowo okropności wojny toną w mgłę zapomnienia i wkrótce już tylko będą wspomnieniem dalekiego, okropnie przeraźliwego, okrutnie strasznego snu. I tylko rozszpane w całym kraju, a zwłaszcza w lasach Flandrii i w dolinie Yseru mogły być niemymi świadectwami minionej rzeczywistości.

Kryją mogiły te i polskie kości — studentów Leodjum i Gandawy zwłaszcza, którzy zaciągnęli się, jako ochotnicy w szeregi obrońców Belgji i padli w obronie Louvain i Melines.

Braterstwo bojowe uczyniło więzy oddawna łączące Polskę z Belgją nierozzerwalnymi na wieki. Belgja za manifestowała przyjaźń swą dla Polski niejednokrotnie i jak jej na stosunkach z Polską zależy widać choćby z tego, że wysłała do nas najcenniejszych ze swych dyplomatów. p. van Ypersele de Strihou (obecnie poseł w Budapeszcie) oraz następcę jego — barona de l'Esceille.

Jawnym dowodem powrotu do życia pokojowego jest wyznaczenie na dzień jutrzejszy balu dworskiego, po raz pierwszy od lat ośmiu. Jest to „evenement” towarzyskie pierwszego rzędu i temat wszystkich rozmów od 3 tygodni. Nadmienić należy, że bal dworski odbywa się z niewymownym przepychem i ściśle według tradycyjnej etykiety, bywa poprzedzonym dyplomatycznym „cercle” w pałacu królewskim. Panowie stają po jednej stronie, panie po drugiej. Król obchodzi i wita wszystkich dyplomatów, królowa — ich małżonki. Na owym „cercle” będzie w tym roku przedstawiona królowej hr. Ponińska, małżonka drugiego sekretarza poselstwa polskiego, ośniewająca niezwykle czarem swej urody „tout Bruxelles” i dzieląca palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie, z jedną jeszcze tylko kobietą — hr. Soban-ską, małżonką posła naszego. Dzięki tym paniom, stało się utartym zwrotem „belle, comme une Polonaise”, a wieczornice i inne „arrangements mondains” poselstwa naszego przyciągają stale kwiat z towarzyszywa brukselskiego.

Drugą charakterystyczną cechą owego balu dworskiego jest kadryl dyplomatyczny, otwierający zazwyczaj bal. Do tego kadryla obowiązani są stanąć (niezależnie od wieku i tuszy) wszyscy ambasadorowie oraz większość posłów wraz z niektórymi radcami legacyjnymi i sekretarzami. Bywa to niekiedy dość pocieszny widok. Z poselstwa polskiego wezmą udział w kadrylu: poseł hr. Sobaniski i pierwszy sekretarz hr. Mühlstein. Po kadrylu zabawa rozwinię się w całej pełni: i tu znów sensacja — dwór belgijski pierwszy zezwolił na „fox-trott” i „shimmy”!

Jak życie towarzyskie, tak i artystyczne tętni i pulsuje z wielkim ożywieniem.

W najbliższych dniach poeta belgijski Jul. Delacre, wzorując się na paryskim „Vieux-Colombier”, londyńskim „Lyric” i berlińskich scenach Reinhardta, otwiera tu teatr tego typu, który nosić będzie miano „Théâtre du Marais”.

Będzie w nim wystawiał w stylizowanych ramach i bez zbytecznego weryzmu klasyków francuskich i zagranicznych, śledzi nowo-

czesne, surowo selekcyjonizowane oraz dzieła muzyczne zbyt wąskie dla ram teatru „Monnaie”.

Jednej tylko sprawie służyc będziemy: genuszowi Francji i wszechświat. — oświadczył mi z dumą p. Delacre i dodał:

Chcę z aktorów zrobić artystów i dlatego otoczyłem się tylko młodzieżą, zapalciami i entuzjastami teatru, którzy wszystkie swe wysiłki i cały czas gotowi są poświęcić sprawie!

Copróżda od wszystkich kierowników teatrów, przystępujących do pracy słyszy się takie zapewnienia, a wkrótce już przekonywujemy się, że to były czcze frazesy.

Tym razem jednak od razu rzecz można, że p. Delacre ma wszelkie dane do zrealizowania swych planów.

Oczytany erudyta, doskonały aktor i utalentowany poeta, łączy on głęboką inteligencję i wytrwały smak z doskonałą znajomością wymagań publiczności.

Bowiem w Brukseli, jak zresztą wszędzie obecnie teatry przechodzą smutną fazę. Literatura i sztuka przestały się teatrem interesować i tylko zamiłowani teatromani o pewnej subtelności, odczuwają, że teatrowi obecnie czegoś brak, że nie daje im zwykłego zadowolenia. Przypuszczalnie teatr „Marais” lukę tę zapełni.

Bruksela ma jeszcze dwa inne teatry dramatyczne. Z nich „Galerie” gra wyłącznie niemal sztuki bulwarowe, ale i „Parc” idzie za jego przykładem, zresztą od czasu do czasu udzielając miejsca sztuce poważniejszej. Dzięki temu poznaliśmy w ciągu sezonu bieżącego dzieła, jak: „Le Cocu magnifique”, „La Danse de la Mort” i „Le Dieu d'argile”, podziwialiśmy twórczość autorów dramatycznych Belgji, jak pp. Vanzyppe, Spaak, Rency i Vierset. Nie dalej, jak wczoraj wystawiono komedję oryginalną „La Silence” Armandy Mibaut. Coprawda temat jest dość banalny, jak zwykle oparty na zdradzie małżeńskiej, wywiera jednak wrażenie dodatnie, dzięki niezmiernie zręcznie i subtelnie przeprowadzonej intrydze i wybitnej scenicznosci.

Sztukę przyjęto entuzjastycznie, co świadczy o tem, że minęło uprzedzenie publiczności miejscowej do autorów belgijskich, zwłaszcza, że w teatrze „Monnaie” cieszy się ogromnym powodzeniem opera „Kaatie”, skomponowana przez p. Buffina do libretta p. Spaaka, przyczem zarówno kompozytor, jak librecista są belgami.

Koncerty symfoniczne również wykazały kilka młodych talentów kompozytorskich, oraz wirtuozowskich.

Natomiast malarstwo belgijskie poniosło ciężką stratę przez śmierć Fernanda Khnopffa.

Prawdziwy arystokrata sztuki, odtwarzał on stale tylko wzniosłe marzenia i poświęcał się przeważnie kształceniu formy, wysubtelniając ją do najwyższych granic, lubując się w symbolach i aluzjach. Ow niezmowny apostoł Piękna hodował w najtajniejszych ogrodach najradsze kwiaty, które dobierał jaknajstarannie, nim ukazywał je oczom przyjaciół.

Jego alegorie tajemnicze i do-
kładne zarazem, jego postacie kobiece — czoło i podbródek tonące w mgłę; krwawe wargi, oczy, śniące o nieiszczalnym — jego „panneaux décoratifs”, o linjach ścisłych, jak teoremat: wszystko to spokrewniło go z prerafaelitami angielskimi — nie ukrywał zresztą swego zachwytu nimi.

Zdaniem moim jednak, mistrzem, którego wpływ najbardziej podlegał, był Felicjan Rops.

Na pierwszy rzut oka sztuka Felicjana Ropsa i Fernanda Khnopffa są sobie obce. Erytyzm u pierwszego, purytanizm u drugiego.

A jednak, tym samym liryzmem owiane są ich dzieła, choć jest on swobodnym i powiernym u Ropsa, a skrupowanym i zestrudkowanym u Khnopffa. Oboje lubują się w alegorii i dekadentyzmie. Nienawidzą kobiet Ropsa

przewijają się we wszystkich „mizogowych” twórcach Khnopffa. Jeden i drugi wciąż odwiedzają kobiety, którą tak pogardzają: lecz gdy pogarda Ropsa śmieje się i drwi, Khnopffa — karci i unicestwia.

I wreszcie niemiłosiernie zaprzeczenie Miłości łączy obydwu. Wystawa pośmiertna Khnopffa bezpośrednio po obecnej wystawie Ropsa uwydatni wyraźnie łączność duchową największych malarzy nowoczesnej Belgji.

L. K.

Z Rosji.

Okrucieństwa komunistów.

Na zasadzie wiadomości, otrzymanych od uchodźców z Karelii „Riżskij Kurjer” opisuje okrucieństwa i gwałty, jakich dopuszczają się bolszewicy.

Mimo swej Hozebnej przewagi, czerwonoarmiejcy mają nie łatwe zadanie w Karelii; powstańcy walczą z zaparciem się siebie, nie poddają się bolszewikom, za co ci całą zemstę swą wywierają na spokojnej ludności. Ponieważ cała męska ludność walczy w szeregach powstańców, na wsi pozostały jedynie kobiety i dzieci, do których bolszewicy stosują najokrutniejszy terror i gwałty.

Tramwaje w Moskwie.

Cenę biletów tramwajowych w Moskwie podniesiono znów do 7000 rb. za kurs.

Bolszewicy i sjonisci.

Bolszewicy zamknęli w Odesie szkołę rolniczą, założoną przez sjonistów.

Jubileusz armji czerwonej.

W d. 23 lutego odbędzie się w Moskwie uroczysty obchód czwartej rocznicy istnienia armji czerwonej.

POLITYKA BAŁTYCKA.

W rozmowie z dziennikarzami łotewskimi, Mejerowicz oświadczył, że na konferencję genueńską wszystkie państwa bałtyckie otrzymały zaproszenie, z wyjątkiem Litwy, nad czem Łotwa bardzo ubolewa. Łotwa uczyni wszystko możliwe dla uzyskania zaproszenia dla Litwy, ponieważ ważnem jest, aby w konferencji wzięły udział państwa bałtyckie w pełnym składzie.

Dążeniem Mejerowicza jest, aby na konferencji w Genui wszystkie państwa bałtyckie utworzyły wspólny front i kierowały się wspólną polityką.

Niezbędnem jest to dla przeprowadzenia sprawy neutralizacji państw bałtyckich; jedna tylko Estonia wypowiedziała się dotąd stanowczo za neutralizacją. Mejerowicz twierdzi, że konstytuanta łotewska wypowie się również w tym samym kierunku jeszcze przed otwarciem konferencji w Genui; rząd łotewski przywiązuje do neutralizacji wiele wagi w przyszłości, że da ona możność znacznego zredukowania budżetu obrony państwa.

Dla państw bałtyckich ważną jest bardzo sprawa długów rosyjskich; stanowisko Rosji jest tu zupełnie wyraźne. Łotwa uważa, że nie może przyjąć na siebie części żadnego z długów rosyjskich, ponieważ broni ją od tego traktat pokojowy, zawarty z Rosją sowiecką, a następnie nic nie otrzymała z własności państwowej.

W celu ujednolinitenia działalności państw bałtyckich w Genui, zwołana będzie specjalna konferencja, która odbędzie się, prawdopodobnie, jeszcze w lutym w Warszawie.

Łotwa przywiązuje wielką wagę do rozstrzygnięcia kwestji kredytu międzynarodowego, którego dotąd nie uzyskała.

Idealem w dziedzinie ekonomicznej, do którego dąży rząd łotewski jest, aby Łotwa stała się mostem ekonomicznym między Niemcami i Rosją sow.

Na zakończenie Mejerowicz oświadczył, że o ileby Europa uznała rząd sowiecki, Łotwa, bymby z tego bardzo rada, gdyż w ten sposób uznano by również traktat, zawarty między Łotwą i Rosją sowiecką.

FELJETON.

Odpowiedź Redakcji.

Szanowny Panie Wik!

Ofryzmałem przed chwilą pański „feljeton” p. n. „Na koncert”. Przeczytałem go jednym tchem i zostałem nim jednocześnie oczarowany, wzruszony i rozczulony. Odczytałem go natychmiast moim kolegom. Czytaniu pańskiego utworu towarzyszyły salwy śmiechu. Wszyscy jednocześnie zgodzili się, że tak wesołego feljetonu nie napisał dotąd żaden feljetonista łódzki.

Ponieważ wyrzadzilibyśmy wielką krzywdę naszym czytelnikom, gdybyśmy pańskiego dowcipnego utworu nie drukowali, więc go podajemy poniżej w urywkach. Nie drukujemy go w całości jedynie wskutek braku miejsca. Poza tem niektóre bardziej cięte ustępy pańskiego feljetonu, zaopatrzone są w odpowiednie objaśnienia, a to w tym celu, aby zwrócić na nie uwagę czytelników.

Początek pańskiego arcydzieła jest ośniewająco-błyskotliwy:

„Przy okienku kasy stoi jakiś jegomość i błądzi się na cennik. Powierzchność tego osobnika składała się z brody, dosięgającej drugiego guzika swego długiego palta i z „żydowskiej” czapki, która, aby nie zdradziła jego stanowiska, trzymała tajemniczo w lewym ręku”.

Kochany Panie Wik! Świetnie! Znakomicie! „Błądził się na cennik”. Jaki to bajeczny zwrot. Zerowski tyle lat już pisze, a podobnie malowniczo wyrażenia nie potrafił dotąd stworzyć. Opisu zaś powierzchności pańskiego bohatera mógłby panu pozazdrościć nawet Sienkiewicz. Posiada pan wybitne zdolności malarskie. Mógłby pan być znakomitym malarzem, oczywiście, gdyby pan chciał!

A dalej pisze Pan tak:

„Jak zwykle osobnik taki, wpadłszy pierwszy raz w swoim życiu w takiej pułapce, rozrzuca się dość obficie ze swoimi forsamami”.

„Rozrzuca się ze swoimi forsamami” — posiada Pan, drogi p. Wik talent lapidarnego malowania pewnych stanów psychicznych, ujawniających się w formie zewnętrznej.

„Ale najbardziej mi się podoba, p. Wik ta obrazowość, z jaką Pan oddawał pewne czynności swego bohatera”.

„Gdy koncert się rozpoczynał, ten wyciągał swoją niebieską chusteczkę i wycierał wpięty swój pot, który się lał jak z cebra, a na koniec wypróżniał dość głośno swój wilgotny nos”.

A jakie wytworne dialogi toczy pański bohater. Sam Robert Braccio, arcy-mistrz dialogów, byłby się zarumienił, gdyby przeczytał taką rozmowę:

„Podczas antraktu gość mój, chcąc się dowiedzieć ile instrumentów bierze udział na tym koncercie, zapytał mnie: „Proszę pana, dlaczego nie stoi na ten papier, ile koncerty grają na tą muzykę...”

Jednak najbardziej mi się podobał ten ustęp:

„Na galerce stoja trzy facieki a la „Max linderowie bez fachu”. Majac to samo pojęcie w muzyce, co Szekspir w sahyrynkach, przyszli jednak na koncert, aby zwrócić na siebie uwagę publiczności, że są bardzo muzyczni. Aby to udowodnić każdy z nich posługiwał się innym wynalazkiem. Pierwszy z nich wymyślał sobie „cierpliwość”, za pomocą której zdołał obudzić publiczność. Wicę wyszukał na scenie jakiś czarny punkcik, wymalowany letnią porą przez mułę, i od samego początku koncertu wzrok jego tkwił w tym punkcie”.

Mój kochany, panie Wik! Posiadasz pan talent nieprzeciętny! szkoda, aby szersze koła publiczności nie opanu nie wiedziały, aby był zapomnienia pokryw pańskie utwory... Pisz pan jak najwięcej... I nie zapominaj o naszym piśmie!... Prawdziwych humorystów spotyka się tak rzadko... A więc — pisz pan, pisz, pisz!... Błagam pana o to w imieniu redakcji „Kurjera Wieczornego”.

W. Lak.

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY

13

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Jaka i Dobrosł.
Jutro: Walentego.
Słowa: Jordana.

Wschód słońca o g. 7.56.
Zachód słońca o g. 5.44.
Wschód księżyca o g. 5.29 pp.
Zachód księżyca o g. 7.05 r.
Długość dnia g. 9.48.
Przybyło dnia g. 1.56.

ŻYCIE ŁÓDZKIE.

Komisariat rządu ogłosił pierwszą listę dozorców domu i właścicieli nieruchomości, ukaranych za antysanitarne utrzymanie posesji. Uważamy, że na przyszłość karę za powyższe ponosić winni jeno kamienicznicy. Wszak oni — po zerwaniu pertraktacji z dozorcami na sobotniej konferencji i w inspektoracie pracy — są odpowiedzialni za dalsze trwanie strejku. Dziś właśnie rozpoczęła się odwilż. Nietrudno sobie wyobrazić, jak wyglądać będą teraz ulice naszego miasta. Kamienicznicy winni teraz odpowiadać nie tylko za antysanitarne stan posesji, lecz także i antysanitarne stan miasta.

Argus.

Ożywienie przemysłu łódzkiego.

Łódzkie fabryki wyrobów włókienniczych zaczynają stopniowo pracować normalnie. Ministerjum spraw wojskowych zaprosiło szereg fabrykantów łódzkich do złożenia ofert na wojskowe sukno khaki. Dostawa ta, sięgająca miliona metrów ma być oddana całemu przemysłowi polskiemu.

Eksporterzy hamburscy w Łodzi.

Bawiło tu kilku eksporterów z Hamburga dla zbadania stosunków w przemyśle łódzkim, warunków produkcji i zdolności eksportowej; eksporterzy hamburscy byli zdumieni i oświadczyli, że nie wiedzieli nic o istnieniu takiego centrum przemysłu włókienniczego w Polsce, nie wiedzieli także nic o tem, że w Polsce istnieje przedsiębiorstwo wełny czesankowej.

W sprawie nadziału ziemi dla zdem. żołnierzy.

Z wydziału osad żołnierskich M. S. wojsk. komunikują nam: Kandydaci, którzy zostali zatwierdzeni do nadziału ziemi w roku 1921/22 w listach przekładanych przez dywizję piechoty, brygadę jazdy i inspekcję etapową armji, a nie zgłosili się do dnia 15 grudnia 1921 r. w powiatowych komitetach nadawczych i nie załatwili formalności prawnych odnośnie do objęcia działek w posiadanie, — zostają na mocy rozkazu ministra spraw wojskowych skreśleni z zatwierdzonych list.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości, by kandydaci, którzy osobiście nie mogą być powiadomieni przez referat O. Z. o skreśleniu wskutek braku adresu i t. p. — nie wybierali się z wiosną 1922 roku na kresy, bo ziemi nie otrzymają.

Powtórnie ubiegać się mogą skreśleni kandydaci o zatwierdzenie do nadziału ziemi za pośrednictwem referatów O. Z. przy D. O. K. — w myśl kilkakrotnie podawanych w prasie wiadomości.

O handel komunalny.

Na zebraniach sejmików są obecnie rozważane sprawy dotyczące dalszego istnienia biur handlowych przy wydziałach powiatowych. Uchwały zapadają różne, nieraz zupełnie sprzeczne. Niektóre postanawiają zlikwidować te biura. Inne zaś dają tylko do przekształcenia, nie chcą zmarznąć doświadczenia nabytego w tym kierunku, ani kapitału, ani społecznego charakteru handlu. Niektóre biura prowadziły głównie handel przedmiotami monopolowymi i z zaprowadzeniem wolnego handlu utraciły wszelką podstawę. Są też wypadki przekazywania wydziału handlowego towarzystwu akcyjnemu. Proponowana jest wreszcie forma przejścia na zrzeszenia kooperatywne i tworzenia wojewódzkich spółdzielni sejmików.

Przeszkolenie chorażych i podchorążych.

Chorażowie i podchorążowie rezerwy, z cenzusem conajmniej lub powyżej 6 kl. gimnazjum, którzy nie ukończyli żadnej szkoły wojskowej i zostali w myśl rozkazu M. S. Wojsk. Dep. X. L. 900 t. j. z dnia 7 listopada 1921 r. bezterminowo urlopowani jako ochotnicy, a którzy osobiście się do P. K. U. zgłoszą, celem odbycia 5-cio miesięcznego wyszkolenia dla uzyskania stopnia podporucznika rezerwy, będą przyjęci z powrotem do wojska na czas trwania kursu wyszkolenia (5 miesięcy). Po ukończeniu wyszkolenia zostaną wymienieni automatycznie zwolnieni z powrotem już, jako podporucznicy rezerwy.

Żywność dla rodaków w Rosji.

Delegacja polska do spraw repatriacji w Warszawie podaje do wiadomości:

Wobec trudności, wynikłych ze względów formalnych przy przesyłaniu paczek z żywnością dla repatriantów na terenie R.S.F.S.R. od dnia dzisiejszego paczki z żywnością dla repatriantów do wysłania do Rosji i Ukrainy przyjmowane nie będą.

Natomiast delegacja polska do spraw repatriacji w Moskwie i jej ekspozytura w Piotrogradzie, Charkowie, Kijowie, Mińsku i Nowo-Mikolajewsku rozpoczynają wydawanie zasiłków żywnościowych repatriantom ze składów swych zaopatrywanych z kraju.

Wydawanie zasiłków żywnościowych odbywać się będzie na miejscu w delegacji polskiej w Moskwie i jej ekspozyturach, oraz będzie rozsyłane do poszczególnych repatriantów za zgłoszeniem. Z zasiłków żywnościowych mogą korzystać osoby, objęte artykułem układu o repatriacji na podstawie par. 2 artykułu XVII, gwarantującego otrzymywanie „wszelkiego rodzaju materialnej pomocy”.

Jak poznać fałszywe dolary?

W ostatnich czasach ukazują się coraz więcej w obiegu fałszywych banknotów 100 dolarowych. Aby ustrzec naszych czytelników przed ewentualnym wyzyskiem fałszywcy, podajemy opis fałszywanego banknotu.

Fabryka „dolarów” jest w bolszewji.

Banknot fałszywy 100 dolarowy zrobiony jest z oryginalnego banknotu 2 dolarowego, serji D. z r. 1917, zamiast 2, umieszczonej w prawym rogu u góry, figuruje cyfra „100”, dwójkę chemicznie wywabiono; u dołu zamiast słów „Two dollars” figuruje „100 dollars” i wszędzie napisy „two” zamieniono na cyfrę „100”. Na stronie odwrotnej figuruje 7 razy cyfra „100”, 4 razy po rogach, 1 raz w środku i 2 razy (u góry i dołu koło środkowej cyfry) zamiast napisu „two”.

Banknot bardzo dobrze imituje prawdziwy, gdyż jest sfalsyfikowany z oryginalnego 2 dolarowego, tylko niema napisu „one hundred dollars”.

Odczyty o higijenie na prowincji.

Oddział propagandy higieny dzieka, prowadzony przez Amerykański Czerwony Krzyż kończy w tym tygodniu swą pracę w Warszawie, poczem natychmiast udaje się do Kielc, od których zaczyna objazd po Polsce.

W czasie pierwszego objazdu oddział propagandy zwiedzi szereg miast, których liczba mieszkańców wynosi w sumie półtora miliona i wygłosi około 700 odczytów, przez co spodziewa się dotrzeć do 200 tysięcy słuchaczy. Z Kielc oddział wyjeżdża do Zagłębia na dni 12 (zatrzymując się kolejno w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie). Następnie oddział uda się do Lwowa przez Kraków, gdzie również zabawi kilka dni, poczem skieruje się na północ, zwiedzając łącznie około 10 miast, co dokonane ma być do 1 maja.

Podczas drugiego objazdu oddział propagandy zwiedzi północ-wschód, północ-zachód i zachód dzielnicę Polski.

„W krainie róż”.

W sobotę d. 12 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji wiedeński bal maskowy p. n. „W krainie róż”.

Dnia tego Sala Filharmonji za sprawą artystów malarzy łódzkich zamieniona zostanie na czarowny ogród. Maskarada, urozmaicona licznymi atrakcjami, bezwzględnie, należąc będzie do najbardziej eleganckich tegorocznego ludecznego karnawału.

„Grand-Kino”.

W „Grand-Kinie” wyświetlony jest 6-aktowy dramat p. n. „Duch ziemi”. Jest to obraz wytwórni amerykańskiej „Goldwyn Pictures Co”. Niewidziane dotąd w kinematografie cuda techniki czynią ten film ze wszechmiar godnym widzenia.

„Duch ziemi” jest początkiem nowej ery w dziedzinie kinematografii. Późny dramat Basia Kinga świadczy, że ekran, młynie dotąd uważany za dziedzinę czysto ruchomych produkcji, może być polem do śmiałych aż do szaleństwa dociekań i studiów z zakresu psychologii, filozofji a nawet spirytyzmu.

Z całej Polski.

W Piotrkowie tow. popierania hodowli koni, zachęcone nadspodziewanym sukcesem zeszłorocznych wysągów, zamierza wznowić w przyszłym sezonie wysągi racjonalne, dla stwierdzenia rasy koni i hodowli.

W tym celu zarząd tow. zwrócił się do magistratu m. Piotrkowa z propozycją wydzierżawienia towarzystwu na czas dłuższy terenu wysągowego, stanowiącego własność miasta.

Magistrat zajął naogół stanowisko przychylnie, oświadczając gotowość wydzierżawienia toru, jednak nie na dłuższy czasokres, lecz na każdy sezon.

W Białymstoku kupiec miejscowy p. Kaufman, posiadający sklep manufaktury, sprzedaj nieznanym osobnikom manufaktury i plusze na sumę 518 tys. mk. Transakcji dokonano w dolarach i nabywcy zapłacili 200 dol. amer. w setkach, które następnie okazały się fałszywymi. Sprawy „transakcji” zostały przez policję ujści. Dodać należy, iż aresztowani mają na sumieniu już wiele takich oszustw popełnionych w różnych miastach.

W Bykach pod Piotrkowem ogólne poruszenie wywołał tragiczny wypadek, lekkomyślnością wywołany, którego ofiarą padło życie 14-letniej dziewczyny.

Wieczoru onegdajszego dwie dziewczyny wiejskie, jedna 14, druga 16-letnia z żartu zapakowały do okna gosp. Kuchty, w którym podówczas była obecna gospodyni Kuchtowa wraz ze służącym „Józefem Jędrasikiem. Jedną z dziewcząt była córka właściciela domu, druga jej koleżanka.

Wydł no Józek na dwór i postrząs dziewczuch — rzekła Kuchtowa do służącego Jędrasika.

Ten wyjął rewolwer z szuflady, wyskoczył na pole i wypalił „na postrach”, ale tak nieszczęśliwie, że kula ugodziła w pierś 14-letnią dziewczynę, córkę Kuchtowej. Wśród strasznych męczarni Kuchtówna w kilka chwil, raniona śmiertelnie, zakończyła życie.

Tak straszny był epilog strzału z żartu na postraszanie dziewcząt. Służący stał się zabójcą córki swojej chlebodawczyni.

Jędrasik sam oddał się w ręce policji, która całą sprawę skierowała do urzędu prokuratorskiego. Zabójcę osadzono w więzieniu.

Kolor papieski.

Purpura, jako kolor panujących, a więc płaszcz czerwony, był od początku prawie oznaką władzy papieskiej. Kardynałowie w początkach nie różnili się w stroju od reszty dochowieństwa, dopiero potem zaczęli używać koloru fioletowego, który był właściwy biskupom od IX lub X wieku.

Od XI wieku legatami, udającym się w sprawach papieskich i kościelnych, dawali papieżowi przywilej

noszenia płaszcza czerwonego, co w 1213 r. było złe przyjęte na dworze cesarskim w Konstantynopolu, jako wkroczenie w prawa cesarskie.

„Ale rzymianie nie mieli tych skrupułów. Przeciwnie, płaszcz purpurowy na ramionach ministrów papieskich budził w nich wspomnienia dawnych konsułów i senatorów, a kardynałowie mieli się za spadkobierców starych „patres conscripti” i wcale nie za gorszych od legatów.

Stąd poszło, że już za Innocentego III (1198) ukazują się w purpurze. Innocenty IV przyznał im na konsylium w Ljonie 1245 roku czerwony kapelus, w którym ukazywali się po raz pierwszy w Cluny, podczas spotkania tego papieża ze św. Ludwikiem, królem francuskim. W 1294 r. Bonifacy VIII dał im purpurową suknie.

Ponieważ papież zawsze nosił pod czerwonym płaszczem białą suknie na wzór białej tuniki patrycjuszów i kapłanów rzymskich, jak to wskazuje szereg portretów papieskich w bazylice św. Pawła, więc gdy powoli odstapili purpury kardynałom, to już za Grzegorza VII stał się kolor biały kolorem papieża.

Z dawnych jednak zwyczajów zachowały się pewne ślady. Nosi mianowicie papież purpurowe: pantofle, mozzetę, camauro, rodzaj średniowiecznego nakrycia głowy), płaszcz i kapelus. W ceremoniach liturgicznych (poza tygodniem Wielkiejnocy) używa papież stuły i kapy czerwonej nawet przy obrzędach żałobnych.

W sprawie rozmowy z J. E. metropolitą Jerzym.

WARSZAWA, 12 lutego. (Busspress). W sprawie wywiadu z metropolitą warszawskim Jerzym, przytoczonemu przez aj. Busspress otrzymujemy od J. E. list z prośbą o zamieszczenie następującego sprostowania:

Treść naszej rozmowy przytoczona była nie zupełnie ściśle: przedewszystkiem nie mówiłem, że wszyscy biskupi prawosławni solidaryzują się w kwestiach cerkiewnych; odmowa biskupów Włodzimierza i Pantalejmona podpisania konkordatu jest najlepszym dowodem, że nie osiągnięto porozumienia. Obiad wydany przez biskupów dla mnie, jakoby świadczący, że doszliśmy do porozumienia tj. że biskupi zgadzają się z moimi poglądami, je osobiście uważam, że poglądy moje odniosły zwycięstwo.

W sprawie autokefalji wkłada się również nieścisłość. Autokefalia w cerkwi prawosławnej jest zjawiskiem kanonicznym. Może ona mieć miejsce w Polsce, jako państwie zupełnie niezależnym, lecz może być przeprowadzona tylko na drodze kanonicznej. Sprawa ta jednak nie była poruszana na zjeździe.

Proszę uprzejmie o sprostowanie powyższych niedokładnych informacji w dziennikach, które zamieściły moją rozmowę.

Czteromilionowa kradzież biżuterji.

LWÓW, 13 lutego. Do doktora Mininsohna lekarza w Łucku, zgłosił się, jakiś żyd, z prośbą o zbadanie ślepej kieszki. Lekarz po zbadaniu orzekł, iż należy poddać się operacji. Osobnik ów zgodził się równocześnie poprosił lekarza, by mu pozwolił zacząć w poczekalni na krewnego, który zaraz miał przyjść z pieniędzmi.

Nie przeczuwający niczego lekarz, zgodził się na prośbę tego żyda, zostawił go w poczekalni, a sam wyszedł na miasto do pacjentów.

Gdy po 2 godzinach wrócił do domu, pacjenta owego już nie zastał, spostrzegł natomiast, iż szafy były pootwierane i brak w nich było biżuterji i złota, wartości 4-5 milionów marek.

Ponieważ, jak oświadczył uszkodzony lekarz, chorobę ślepej kieszki można symulować, przeto nie ulega wątpliwości, że pacjent zasymulował chorobę, by pod tym pozorem policja okraść. Za spryciarzem policja zarządziła energiczny pościg.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5440 — 5460 — 5455.

Dolary kanadyjskie 5150—5190.

Czeki i wpłaty.

Belgia 267—291—290.50.

Berlin 17.25—17—17.10.

Gdańsk 17.25—17—17.10.

Londyn 14900—15700.

Paryż 295—306—304.50.

Szwajcaria 680—685.

Wiedeń 48.50—47.75.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 500—295.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 71—71.50.

5 proc. listy zast. m. Warszawy 517.50—520.

4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy 505—510.

Akcie.

Bank Handl. w Warsz. 3050—3075.

Bank Kred. Warsz. 2800—2850.

Bank Zachodni 1725.

Bank Zj. ziem. pol. 1175—1200.

Cukrownia Michałów 6900.

Cukier 21000.

Drzewo 1825—1800—1850.

Węgiel 184 0.

Lilpop 5925—4165—5975.

Ostrowiec 7300—7400—7350.

Rudzi 2750—2775—2700.

Starachowice 5300—5100—5150.

Pocisk 1040—1050.

Borkowski 1500—1450—1500.

Bracia Jabłkowscy 1325.

Żegluga 1825.

Polska nafta 2550—2615—2500.

Giełdy zagraniczne.

BERLIN, 11 lutego. (A. W.) — Holandia 7452.50—7457.50, Belgia 1639.40—1639.65, Norwegia 5281.90—5288.30, Danja 4065.90—4104.10, Szwecja 5174.80—5185.20, Włochy 969.50—971.50, Anglia 869.1—870.30, Ameryka 199.81—200.20, Francja 1708.25 — 1711.25, Szwajcaria 5901.05—5908.95, Hiszpania 5151.85 — 5158.15, Czechosłowacja 375.10—375.90, Bułgaria 132.85 — 133.15, Węgry 50.41 — 50.49, Austria stempl. 6.85—6.87.

ZURYCH, 11 lutego. (A. W.) — Berlin 2.58, Wiedeń 0.19, Praga 9.67 i pół, Budapeszt 0.80, Holandia 191, N. Jork 5.14, Londyn 22.30, Paryż 43.95, Włochy 24.9, Bruksela 42, Kopenhaga 105.25, Sztokholm 155.25, Chrystiania 84, Madryt 80.25, Zagrzeb 1.85, Warszawa 0.16.

AMSTERDAM, 11 lutego. (A. W.) — Berlin 1.34, Wiedeń 0.09 i pół, Londyn 11.66 i pół, Paryż 22.97 i pół, Szwajcaria 52.20, Kopenhaga 55, Chrystiania 44.40, N. Jork 2.68, Bruksela 21.94, Madryt 42.10, Włochy 13.07 i pół.

PARYŻ, 11 lutego. (A. W.) Niemcy

5.85, St. Zjedn. 11.75, Belgia 93.75, Anglia 50.86, Holandia 485, Włochy 56 Szwajcaria 228 i pół, Hiszpania 183.25, Bukareszt 8 i pół, Czechosłowacja 22.

LONDYN, 11 lutego. (A. W.) New

York 4.32475, Rzym 89.25, Paryż 50.75.

Amsterdam 11.68, Szwajcaria 22.28, Berlin 870.

Giełda zbożowa.

GDANSK, 11 lutego. (A. W.) —

Zyto 240—255, pszenica 315—335, jęczmień 255—280, owies 260—275, groch 280—340.

KRAKÓW, 11 lutego. (A. W.) —

Ostatnio notowano za 100 kg. pszenica 13,000—13,500, żyto 900 — 9100, jęczmień 8000, jęczmień browar. 8500, o-

wies 9000, mąka pszenna 40 proc. 1 kg. 250—240, mąka żytnia 125—130, otręby 5500—6600, ziemniaki 5000, krupy 11,500

12,000, fasola 12,000—13,000, siano 6000—6500, siano koniczyny 10,000 — 12,000, słoma prosta 3500. Na żyto i pszenicę

tendencja zwykła, na nasiona tendencja zwykła.

Chemia.

KRAKÓW, 11 lutego. (A. W.) —

Ceny za 1 kg. alun 200, amoniak 140—170, baje do drzewa 265, boraks 600—700, kreolina 280—310, dekstryna 500,

dwuchromian potasu 900, formalina 40 proc. 900, kałafonia 265 — 310, karbid 240, kwas borowy 125 — 1400, kwas

siarczany 335—640, naftalina w łuskach 265—300, parafina 480—490, salmiak w proszku 1190—1200, siarka 240, saletra 650—700, szelak prawdziwy 6000, terpentyna rosyjska 375—500 ter drzewny 58—60, żelatyna 1500, gliceryna 2000,

eter 2500, sól Glauberska 90, woda utleniona 30 proc. 2600. Farby: czerwona pompejańska 125, zielona 350—500, ultramaryna prawdziwa 1 gat. 1750 — 2000.

Rynek włókienniczy.

LWÓW, 11 lutego. Liczne zamówienia na zimowe chusty 16dzkie, których ceny wahają się między 0000—9000.

Zakupy i sprzedaż wiosennych i letnich towarów zapasowych wzmagają się.

Rozpoczęła się detaliczna sprzedaż materiałów wiosennych.

KRAKÓW, 11 lutego. Szyrting krajowy 1 metr. 600—1000, zimowy 8000—16000, materiał na ubranie letnie 2500—12000, markizetta 700—1000, caji 70 centm. szer. 600 mk., 140 centm. szer. 1200—1500, oxford krajowy 480—500, szylon 700—850, tianela 500—600, batysty 600—700, materiał na prześcieradła krajowy 1000, zagraniczny 1300, barchan zwykły 400—500, barchan 1 gat. 600—1000, chustki na głowę i tużin 4200—4855, chustki do odziana welniane 1 szt. 7800—1200, bawełniane 2000, welna 1 kg. niemyta 600, myta 1200, płótno linałe krajowe 1000—1500, zagraniczne 2500.

NOWY JORK, 11 lutego. Bawelna loco 17.14, na luty 17.07, na marzec 17.02, na kwiecień 16.97, na maj 16.52, na czerwiec 16.62. Dowóz bawelny 10000.

NOWY ORLEAN, 11-go lutego. Bawelna loco 16.

BREMA, 11 lutego. Bawelna amerykańska o g. 1-ej 79.80, o g. 6-ej 79.70.

Towary kolonialne.

NOWY JORK, 11 lutego. Kawa loco 6.94, na marzec 8.46, na maj 8.49, na czerwiec 8.50, na wrzesień 8.62, na grudzień 8.53.

Apro wizacja Górnej Śląska.

KATOWICE, 11 lutego. (A. W.) —

Apro wizacja Górnej Śląska będzie się odbywała na tych samych zasadach co dotychczas. Mianowicie starać się o nią będzie województwo. Gminom, wielkiemu przemysłowi, oraz prywatnym przedsiębiorstwom nie udzieli się żadnego pozwolenia na sprowadzanie żywności. W pierwszych miesiącach mają Niemcy dostarczyć 18000 litrów mleka dziennie w zamian za tomasówkę. Później będzie Polska dostarczała mleko za tę samą ilość tomasówek. Mleko, chleb, cukier nie będą droższe niż dotychczas. W tym zakresie zarówno województwo, jak państwo polskie udzieli odpowiedniej gwarancji.

Uchwała giełdy berlińskiej.

KATOWICE, 11 lutego. (A. W.) —

Rząd giełdy berlińskiej uchwalił w sprawie akcji przedsiębiorstw w odstąpionych dzielnicach: niemieckie papiery wartościowe, których okazyciele należą sądowo do odstąpionych przez nich dzielnic, są nadal dostarczalne, o ile noszą niemiecką notatkę wycofania z kursu, umieszczoną na nich przed odstąpieniem tychże dzielnic. Oznacza to prawdopodobnie, że giełda berlińska obowiązuje się dostarczać jedynie te papiery, które znajdują się w Niemczech a nie inne, których kursa — co prawda notuje, jak np. poznańskie listy zastawne, ale które znajdują się często u właścicieli, mieszkających poza granicami Niemiec.

Ceny w Moskwie.

Nr. 22 „Ekon. Żiżn” przytacza następujące ceny w Moskwie: tuzin skarpetek 500 tys. rb., papierosów 700 tys. rb., 1 pud przedzi linałnej 1 milj. 800 tys. rb., pud kleju stolarskiego 1 milj. 200 tys. rb., pud farby 500 tys. rb., pud kredy sproszkowanej 160 tys. rb., pud żelaza w arkuszach 350 tys. rb., transmisja od 500 do 700 tys. rb., haciele 250 tys. rb. sztuksa, pud żelaza na szyn 500 tys. rb., pud cementu 500 tys. rb., plug 1 milj. 655 tys. rb., kosa 150 tys. rb., pud kawy żółodziowej 1 milj. 200 tys. rb., pud mydła kazańskiego 1 milj. 850 tys. rb., pud nafty 2.0 tys. rb., pudelko zapalek 1 tys. rb., pud sody 940 tys. rb., pud kwasu siarczanego 260 tys. rb., chustka bawełniana na głowę 100 tys. rb., arszyn kretonu 3 tys. rb., pud

soli 530 tys. rb. Ten sam dziennik zaznacza, że na giełdzie moskiewskiej jest popyt na gwoździe, buty, rękawice, transmisje, cukier, naftę, korki i antracyt.

Nr. 21 „Ekon. Żiżn” przytacza następujące ceny w Moskwie: para butów wołokowych 580 tys. rb., plug 1 konny 800 tys. rb., pud skóry kozłowej 95 tys. rb., pud podszew 3 milj. rb., pud żelaza 250—265 tys. rb., pud torfu 19 tys. rb., pud gwoździ 685 tys. rb., pud smarów 580 tys. rb. (Russpress).

Mangan rosyjski.

MOSKWA, 11 lutego. (A. W.) —

W ciągu 1922 r. rząd sowiecki zamierza wydobyc 5 milionów pudów ropy manganowej oraz przepłukać stare nie użyte zapasy wynoszące około 3 milj. pudów. W tym celu doprowadzono do porządku horodyszczańską kopalnię rudy manganowej Dnieprowskiego Metalurgicznego Tow. W związku z projektowaną produkcją zamierza rząd eksportować w bieżącym roku 4 i pół milj. pudów rudy manganowej. Projekt zostanie zapewne wykonany tylko częściowo ze względu na dezorganizowaną komunikację.

Odbudowa Rosji.

PARYŻ, 11 lutego. (A. W.) —

Odbudowa Rosji jest przedmiotem konferencji finansistów w sprawie odbudowy Rosji. Potrzebne kapitały dalszy finansisci angielscy. O kapitałach niemieckich nie było mowy. Odbudowa mogłaby się odbywać pod następującymi warunkami: 1) Rosja przywróci zasady własności w zastawianiu do cudzoziemców i własnych obywateli, 2) rząd sowiecki da zabezpieczenie uniemożliwiające mu niedotrzymanie jakiegokolwiek umowy. W tym celu rząd sowiecki da zabezpieczenie przez zdeponowanie w jednym z państw neutralnych posiadane dotychczas zapasy złota, platyny, srebra, brylantów i t. p. Rząd sowiecki otrzymałby kredyt nieprzewyższający wartości depozytu.

Zamówienia mogłyby otrzymywać Niemcy, które, ciągnąc znaczne zyski, musiałyby asilać fundusz reparacyjny i w ten sposób zmniejszać swe zobowiązania wobec Francji.

Na podstawie przeprowadzonej inwestycji rząd sowiecki mógłby otrzymać dalszy kredyt, zabezpieczony na tych właśnie inwestycjach. Powyższy projekt zakomunikowano przedstawicielowi sowieckim.

Szmugiel fałszowana sacharyna na linii Lublin-Lwów.

Aresztowanie trzech „kupców”.

Policja p. wpadła na trop rozgałęzionej szajki szmuglerów fałszowanej sacharyny. Świderzono, iż z Lublina sprowadzano masowo do Lwowa kłepkiej jakości sacharynę, zaopatrzoną w monopolowe banderole z francuską etykietą, którą tutaj sprzedawano po horrendalnych cenach. Odbiorcą tej sacharyny we Lwowie był Juda Hersch Weidmann wraz z córką Pepi Weidmann. Głównym dostawcą był N. Lajba w Lublinie.

Wywiadowcy pol. państw. Lorch i Harajda, tropiąc tę sprawę od dłuższego czasu, przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję u Weidmanna, podczas której znaleźli nieznacznie ilość fałszowanej sacharyny. Gdy już odchodzili, weszły do mieszkania dwie kobiety, które przywiozły z Lublina świeży transport. Indagowane przez obu wywiadowców z początku nie chciały przyznać się do udziału w szmuglu, dopiero po przeprowadzeniu u nich osobistej rewizji, podczas której znaleziono kilkanaście kg. sacharyny, obie przyznały się do współudziału.

Wywiadowcy ci stwierdzili nadto, że sacharynę przewożono niemal codziennie z Lublina przez specjalnych kurjerów, którzy pobierali za każdą turę po 2 tys. marek, oraz ryczałt za bilet kolejowy. Aresztowano wczoraj Judę Herscha Weidmanna, córkę jego Pepi, i Dorę Fuks z Lublina. Śledztwo trwa dalej.

Głos Polski

Najszysze wiadomości telegraficzne, telefoniczne i miejskie, oraz artykuły wybitnych piór dziennikarskich podaje codziennie rano

Głos Polski

Drukarnia i Skład Papieru A. J. Ostrowski

Łódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Lódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.